



KOSTRZYN

O KOSTRO, CO ZAŁOŻYŁ MIASTO



Wiele osób kojarzy Kostrzyn jako niewielkie miasto pod Poznaniem, na trasie Warszawa – Berlin. Ci mniej uważający na lekcjach geografii mogą też czasami pomylić Kostrzyn z Kostrzynem nad Odrą, gdzie od lat organizowany jest największy i najpiękniejszy festiwal muzyczny na świecie. Tak przynajmniej twierdzi Jurek Owsiak. Mało kto natomiast wie, że ten nasz, powiatowy Kostrzyn, to jedno z najstarszych miast w regionie, z piękną i bogatą historią. Jego początki sięgają średniowiecza i to tego wczesnego. Pierwsze wzmianki o tym mieście pojawiają się bowiem w źródłach pisanych już w latach 1187–1193.

„Dnia 11 listopada 1251 Przemysł I lokował w Kostrzynie miasto na prawie niemieckim, wzorując się na Rogoźnie. Jest to jedna z najstarszych udokumentowanych lokacji miejskich w Wielkopolsce, wyprzedzająca o dwa lata Poznań. Wytyczono wówczas zręby układu urbanistycznego miasta z rynkiem i ulicami oraz ustanowiono władze miejskie. Pierwszym wójtem Kostrzyna był Hermann” – informuje internetowa encyklopedia. No tak, ale w tym miejscu pojawia się pytanie. Skąd się to miasto wzięło i kto je założył?

I w tym przypadku mamy już do czynienia nie z faktami, a legendą. Jej bohaterem jest niejaki wojak Kostro. „Dawno, dawno temu, w miejscu, gdzie rozłożył się Kostrzyn, między rzeczkami Cybiną i Męcina, rozciągała się rozległa puszcza. W zamierzcztych czasach dzielny rycerz Kostro często przemierzał tędy szlak z Poznania do Gniezna. W dziewiczej puszczy polował i uganiał się za dzikim zwierzem. Przejeżdżał knieje wiele razy i często tu popasał, aż poznał urodziwą córkę leśnika Jagnę, z którą z czasem się ożenił i założył osadę, od jego imienia nazwaną Kostrzynem” – opisuje Kazimierz Matysek w „Przewodniku po Kostrzynie i okolicach”.

Kostro, a właściwie to Kostrus, dzisiaj jest przede wszystkim gminną maskotką. Swego czasu powstały nawet kolorowanki dla dzieci z nim jako główną postacią. Swoją drogą, historia Kostrzyna to niemal gotowy scenariusz do filmu przygodowego, bo miasto na przestrzeni wieków było poważnie targane przez wichry historii. Niszczyli je Krzyżacy, Szwedzi, a nawet Rosjanie goniący Napoleona. To właśnie za sprawą tych ostatnich, w 1813 roku, w mieście wybuchł wielki pożar. W Kostrzynie sporo się działo także podczas Wiosny Ludów, a jakby tego było jeszcze mało, miasto kilka razy dotykały zarazy. Warto o tym wszystkim pamiętać jadąc z Poznania w kierunku Warszawy i mijając tablicę z napisem Kostrzyn...